

DWUMIESIĘCZNIK BEZPŁATNY nr 3 (2014 r.) | 03 |

W ŚLIZGU!

PRESTIŻOWY MAGAZYN SPORTÓW WODNYCH

NOWE
PROJEKTY
FRANCISA
LAPPA

WALDEMAR
MARSZAŁEK

Bez wody
źle się czuję

SKIPER
BOSSA

ALEX THOMSON

POLACY NA
BARCELONA
WORLD RAGE

Fasze vs Gufek



UNITY LINE PŁYWAŁO W DZIWNOWIE

Dziwnów gościł 54 jachty, a na ich pokładzie ponad 200 żeglarzy. Ścigali się w ramach kolejnej edycji Regat Unity Line. – To było doskonałe widowisko – przyznaje Piotr Stelmarczyk, organizator.



Fot. Tomasz Turowski

Oplusach minionych zmagani można mówić godzinami. Po pierwsze załatwiliśmy doskonałą pogodę. Wiał wiatr o mocy od 1 do 3 w skali Beauforta - przyznaje Piotr Stelmarczyk, główny organizator XIV Regat Unity Line w Dziwnowie. Kolejnym atutem tych regat było widowisko dla wczasowiczów. Dziwnów jest o tyle doskonałym miejscem, że z plaży przez cały sezon widać to, co dzieje się na wodzie. A było co oglądać. Moi koledzy z Polski i Niemiec stanęli na wysokości zadania: stawiało się ponad 200 żeglarzy na pokładzie 54 jachtów. Było naprawdę genialnie. W przyszłym roku chciałbym, byśmy popłynęli także z Dziwnowa do Darłowa. Tam jest również szalenie przyjazny teren.

W regatach wzięło udział wielu znakomitych żeglarzy. Stawił się Żeglarz Roku 2013 Szymon Kuczyński na „Atlantic Puffin”, Maciej Ziemia na „Janeczce 2”, Wolfgang Oelschlagel na „Oma”, Ralf Pritzkow na „Seba”, w grupach jachtów załogowych: „Tomahawk” z kpt. Patrykiem Zbroją,

„Ella Pie” z kpt. Detlefem Krause „Sharki” z kpt. Cezarym Wolskim, „Trochus” z kpt. Lesławem Łobodźcem, „Kantapper” z kpt. Waldemarem Skuzą, „Eljacht” z kpt. Jerzym Jankowskim i wielu innych.

- W grupie I KWR zwyciężył jacht Assi z kpt. Markiem Lewensteinem, w grupie II KWR „Orson” z kpt. Andrzejem Sokołowskim. Zwycięzcą grupy III ORC został kpt. Adam Lisiecki na „Wiśle”, grupy IV bez pomiarów - na jachtach o długości do 8,5 metra kpt. Ekhard Manteufel na „Polaris” - opowiada Stelmarczyk. W kolejnej grupie bez pomiarów - V - na jachtach o długości od 8,51 do 10m pierwsze miejsce zajął kpt. Norbert Stoecker, a w grupie VI powyżej 10,01 metra „Sharki” z kpt. Cezarym Wolskim. Grupa VII należała do samotnych żeglarzy. Tutaj I miejsce przypadło jachtowi „Loxa” z kpt. Władysławem Chmielewskim. I wreszcie ostatnia grupa VIII to jachty sportowe bez pomiarów. Zwyciężył „Tomahawk Team Bakista” z kpt. Patrykiem Zbroją. Okazał się jednocześnie jachtem, który wszystkie wyścigi pokonał najszybciej w czasie bezwzględnym. **ak**

PÓŁ WIEKU ETAPOWYCH REGAT TURYSTYCZNYCH

W 50. Etapowych Regatach Turystycznych, czyli sztandarowej imprezie żeglarskiej Zachodniopomorskiego uczestniczyło 100 jachtów i około 400 żeglarzy.

O ile w poprzednich latach zmagaliśmy się z brakiem wiatru, to tym razem, podczas edycji jubileuszowej mieliśmy go nadmiar – przyznaje Piotr Stelmarczyk, organizator wydarzenia. – Na szczęście udało się dokończyć regaty. Takie zmagania to nie tylko doskonałe zawody, ale również promocja miejscowości nad Zalewem Szczecińskim: Polic, Trzebieży, Kamienia Pomorskiego, Wolina, Nowego Warpna, Stepnicy oraz Świnoujścia oraz Dziwnowa. Metę zawodów żeglarze przekroczyli w Trzebieży 26 lipca. – Dla uczestników to była doskonała zabawa. Mamy ich z całej Polski: są z Kostrzyna, z Bielska Białego, z Poznania czy Warszawy. To ludzie, którzy często uczą się żeglowania na nowych akwenach i przy silnych wiatrach. Tutaj mieli doskonałe przetarcie.

W grupie jachtów z pomiarem ORC zwycięzcą został jacht Wisła z kpt. Adamem Lisieckim. W grupie jachtów



Fot. Marek Wilczek

z pomiarem KWR I na pierwszym miejscu uplasował się Loxa z kpt. Władysławem Chmielewskim. W grupie z pomiarem KWR II zwyciężył Orson z kpt. Andrzejem Sokolowskim, a z pomiarem KWR III Trzeci z kpt. Krzysztofem Dąbrowskim. W grupie I bez pomiarów najlepszy okazał się Sharki z kpt. Cezarym Wolskim, a w grupie II Res Navalis z kpt. Markiem Krzysztożkiem. **ak**

EMOCJE W POLISH MATCH TOUR

Fiński żeglarz Staffan Lindberg okazał się najlepszy w zmaganiach Marina Kamień Pomorski Match Race. Z kolei w Szczecinie Mistrzostwo Polski wywalczyła załoga Przemysława Tarnackiego.

Zarówno kamieńskie, jak i szczecińskie zawody odbywały się w ramach Polish Match Tour, tj. cyklu regat na Pomorzu Zachodnim. Do Kamienia Pomorskiego match racing wrócił po rocznej przerwie.

Samym zawodom towarzyszyło mnóstwo pozytywnych emocji. Po pierwszym dniu zmagania na Zalewie Szczecińskim niekwestionowanym liderem była załoga Patryka Zbroi, która na pięć stoczonych pojedynków przegrała zaledwie jeden. Dobrą passę Zbroja kontynuował drugiego dnia rozgrywek Round Robin, które ostatecznie zakończył na drugim miejscu. Lepszy był tylko Francuz Arthur Herreman, który jako zwycięzca kwalifikacji awansował bezpośrednio do półfinałów.

W ćwierćfinale mieliśmy trzy polskie załogi: oprócz Patryka Zbroi awansowały zespoły Przemysława Tarnackiego oraz Rafała Sawickiego. Ostatecznie przeciwnika udało się pokonać tylko Tarnackiemu i to on awansował do półfinału, gdzie zanotował porażkę. Na pocieszenie pozostał tzw. „Mały Finał”, a w nim duńscy przeciwnicy –



Fot. Sławek „Wólka” Wólcowski

załoga Lucasa Liera. Nie sprostali Polakowi, którego ekipa trafiła wówczas na trzeci stopień podium zawodów Marina Kamień Pomorski Match Race. W Wielkim Finale Staffan Lindberg z drużyną pokonali Francuzów z Arthurem Herremanem na czele.

Regaty były jednocześnie walką o kwalifikację do Mistrzostw Świata Alpari World Match Racing Tour 2014 (WMRT Qualifier). Zakwalifikował się Lindberg.

Na początku września na jeziorze Dąbie w Szczecinie odbyły się również regaty o Mistrzostwo Polski. Zwyciężyła w nich załoga Przemka Tarnackiego. W finale pokonała ekipę Marka Stańczyka. O podium otarł się Patryk Zbroja. W walce o brązowy medal uległ Rafałowi Sawickiemu. To ostatnie tegoroczne regaty w ramach cyklu Polish Match Tour. **az**